

CZESŁAW GRAJEWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Instytut Historii Sztuki

ORCID: 0000-0002-2692-8232

Jolanta M. Marszalska, Waldemar Graczyk,

The Lost Collection of Incunabula

of the Seminary Library in Plock,

Biblioteka Narodowa, Warszawa 2023, ISBN 978-83-8259-508-6

(Recenzja książki)

Dla historyków pierwszoplanowymi, fundamentalnymi badaniami zawsze są prace źródłoznawcze. Trudno wszak wyobrazić sobie, by można było prowadzić poważną refleksję historyczną bez rozpoznania tego, co z minionych wieków pozostało jako dziedzictwo wypracowane wysiłkiem wielu pokoleń. Stąd nawoływanie *Ite ad fontem*, rozlegające się co jakiś czas w rozmaitych dziedzinach życia, nieobce jest także historykom. W obszarze badań nad dawną książką ten prąd już przyniósł i wciąż przynosi nowe, nierzadko frapujące ustalenia tak odnośnie do pojedynczych zabytków piśmiennictwa, jak również całych zbiorów i kolekcji.

W 2023 r. uznani badacze dziejów dawnych ksiąg i księgozbiorów: J. M. Marszalska i W. Graczyk opublikowali solidne, 352-stronicowe opracowanie na temat zaginionych inkunabułów z Biblioteki Seminaryjnej w Płocku. Oboje zresztą w przeszłości poświęcili płockim księgozbiorem i ogólnie kulturze umysłowej Płocka szereg prac (m.in. Waldemar Graczyk, Jolanta M. Marszalska 2010).

W recenzowanym opracowaniu podjęli się niezwykle żmudnego i czasochłonnego zadania: sporządzenia katalogu inkunabułów, które przed 1 września 1939 r. stanowiły własność wspomnianej biblioteki, obecnie natomiast uznawane są za zaginione. Autorzy fundamentem swych dociekań uczynili przechowywany w Bibliotece Narodowej w Warszawie katalog inkunabułów zachowanych

w polskich księgozbiorach, sporządzony przed II wojną przez Kazimierza Piekarskiego (zm. 1944), twórcę współczesnej polskiej bibliologii¹. On to w roku 1937 odwiedził Płock i wówczas zinwentaryzował płocki zasób dawnych, drukowanych ksiąg. Katalog ów w 32 zeszytach szczęśliwie przetrwał czas wojny i okupacji i jeszcze obecnie stanowi niekiedy jedyne źródło informacji na temat XV-wiecznych druków, które przed wojną znajdowały się w polskich zbiorach. Źródło tym cenniejsze, że jego autor opisuje stan zachowania, oprawę, przytacza glossy, numery katalogowe i wskazuje inne cechy pozwalające obecnie na identyfikację konkretnego zabytku. Rzecz jasna, ów wykaz nie jest jedynym źródłem, z którego autorzy czerpali wiedzę na temat zaginionych płockich ksiąg; pozostałe, w tym literatura i elektroniczna baza danych, sukcesywnie przywoływane są w części wstępnej (*Introduction*). Stanowi ona zarówno panoramę historyczną, jak i prezentację założeń metodologicznych. Wszystko zgodnie z kanonami opracowania naukowego.

Zasadniczą i najbardziej wartościową częścią pracowania J. Marszalskiej i W. Graczyka jest katalog zaginionych inkunabułów i starych druków (*postincunabula*) z Biblioteki Seminaryjnej w Płocku. Jego treść zorganizowana została wg klucza alfabetycznego autorów poszczególnych dzieł, a przypadku braku autora – ogólnych pojęć odnoszących się do zawartości księgi. Kolejne sekcje oddzielone zostały osobnymi, barwnymi kartami udekorowanymi dużymi inicjałami. Wpisy dotyczące poszczególnych zabytków zostały wyraźnie odseparowane, ponumerowane, a nazwiska autorów i owe ogólne pojęcia wydrukowane czerwonym atramentem. Zróżnicowana wielkość czcionki pozwala zorientować się, które treści odnoszące się do konkretnego inkunabułu są ustaleniami K. Piekarskiego, a które pochodzą od autorów opracowania. Pod każdym wpisem (ponownie czerwoną czcionką) widnieje numer pozycji w katalogu K. Piekarskiego. Całość sprawia bardzo dobre wrażenie, tekst jest estetycznie rozplanowany na kartach, nie odczuwa się presji wydawcy na zaoszczędzenie każdego centymetra kwadratowego papieru. Wręcz przeciwnie, dofinansowanie publikacji przez Instytut *De Republica* pozwoliło do pewnego stopnia na – nie bójmy się stwierdzić – szafowanie papierem. W efekcie, czytelnik, który potrzebuje wyłuskać informację o konkretnym autorze, nie musi błądzić wzrokiem po kolejnych stronach w jej poszukiwaniu. Odpowiedniej wielkości czcionka na ten stan ma także istotny wpływ. Jednym słowem, dzieło przedstawia sobą nienaganny poziom edytorski.

¹ Wbrew niektórym opiniom zachował się interesujący z punktu widzenia poruszanej tu tematyki komplet zeszytów K. Piekarskiego. Por. Henryk Barycz. 1946. „Kazimierz Piekarski”. „Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej” 36 (3–4): 313.

O mozole, w jakim pracowali autorzy, świadczy najlepiej liczba wpisów. Katalog obejmuje 386 inkunabułów, a ponadto 27 starodruków, w tym cztery, które co prawda K. Piekarski wymienia w swoim katalogu, a których autorom nie udało się przekonywająco zidentyfikować. To bardzo duży sukces osiągnięty ogromem pracy, wymagającej szczegółowej konfrontacji każdej pozycji w katalogu K. Piekarskiego z zachowanymi (o ile to było możliwe) egzemplarzami, opublikowanymi wcześniej rozmaitymi katalogami, bazą danych *Incunabula Short Title Catalogue*² prowadzoną przez *British Library*. Determinacja i pracowitość autorów, by ukazać światu zaginione niestety obecnie bogactwo jednego z największych księgozbiorów kościelnych Polski, przyniosły efekty zdumiewające stopniem szczegółowości. Można tylko do pewnego stopnia wyobrazić sobie żmudną, budzącą szacunek detektywistyczną pracę, za którą autorom należy się najwyższe uznanie. Opracowanie J. Marszalskiej i W. Graczyka pozostanie już w przestrzeni naukowej i to między innymi na nie powoływać się będą nie tylko badacze historii kultury, nie tylko bibliofile, ale – można założyć, że przede wszystkim – antykwariusze, zwłaszcza liczących się w świecie oficyn.

Oprócz wprowadzenia (s. 7–45) i katalogu stanowiącego *nucleus* opracowania (s. 47–253), dzieło uzupełniają liczne i przy tym w większości bardzo praktyczne indeksy: proweniencyjny (s. 257–287), zawierający wykaz osób (głównie) i miejscowości; dalej – nie z winy autorów skromy wykaz dwóch odręcznych gloss (s. 291); indeks skrótów literatury najczęściej przywoływanej w opracowaniu (*sigla librorum laudatorum*, s. 295–296); alfabetyczny indeks autorów, tytułów dzieł zorganizowany krzyżowo: topo- i typograficznie (wg miejsca wydania) z dołączonymi datami edycji i formatem ksiąg wraz z podaną objętością, tj. liczbą kart (s. 299–319). Celną ideą, choć w swoim kształcie nieco zagmatwaną, jest koncordancja zaginionych dzieł (s. 323–343). Skonfrontowano w niej informacje o poszczególnych pozycjach w katalogu K. Piekarskiego z informacjami w podobnych opracowaniach innych autorów, zarówno przedwojennych, jak i późniejszych. Całość dopełnia typowy alfabetyczny indeks nazwisk wydawców i drukarzy ze wskazaniem stron (s. 347–352), na których zostali wzmiankowani.

Wykonując niewdzięczny obowiązek recenzencki, wskazać trzeba również słabsze strony opracowania, z góry zastrzegając, że jest ich niewiele i nie umniejszają w istotnym stopniu wysokiej jego wartości.

I tak, wykaz skrótów najczęściej przywoływanych opracowań (s. 295–296) jest generalnie czytelny, choć trzeba przyznać, że dwa: HCR, HR z powodu braku dostatecznego wyjaśnienia wymagają dłuższej chwili zastanowienia. Natomiast skrót

² <https://data.cerl.org/istc>.

NON H* (dwukrotnie użyty, na s. 336 i 228) prawdopodobnie pozostanie już tajemnicą autorów; trudno bowiem zorientować się, co miałyby oznaczać.

Dalej: Kto wie, czy nie lepiej byłoby podzielić katalog na dwie części i zorganizować je alfabetycznie odpowiednio: według autorów oraz według ogólnych pojęć wskazujących na zawartość ksiąg. Na poparcie takiego rozwiązania przytoczmy dwa przykłady. Oto mamy dwie edycje anonimowych „*Sermones Parati de tempore et de sanctis*”, które znalazły się w sekcji „P” (s. 198), w grupie zatytułowanej „Parati”. Konia z rzędem temu, komu przyszłoby na myśl szukać homilii czy kazań pod literą „P”. Podobnie na s. 220 w sekcji „S” – pomiędzy Senecą i Serviusem H. Maurusem umieszczono dwa wydania dzieła zatytułowanego *Textus sequentiarum* anonimowego autora. Dlaczego znalazły się w sekcji „S”? Dlatego, że autorzy zgrupowali je pod wspólnym tytułem „*Sequentiae*”. I ponownie, tylko nadzwyczajna intuicja czytelnika szukającego sekwencji pod literą „T” doprowadzi go do celu. Oczywiście, możliwości usystematyzowania tak różnorodnego materiału są rozmaite i autorzy zwyczajnie zmuszeni byli do wyboru jednej. Zapewne za takim wyborem stały istotne argumenty, których recenzent nie podważa, wchodząc jednak w rolę czytelnika wskazać wypada na aspekt utylitarny.

Oddzielnie trzeba zwrócić uwagę na usterkę translatorską, jaka wkradła się na s. 271. Otóż miejscowość Łąki Bratiańskie nieopodal Nowego Miasta Lubawskiego należała w XVII w. do diecezji chełmińskiej, której stolicą (do 1824 r.) była położona na północ od Torunia Chełmża. Przetłumaczenie więc zwrotu „diecezja chełmińska” jako „Chełm Diocese” może wprowadzić w błąd czytelnika, zwłaszcza obcokrajowca, na ogół słabiej zaznajomionego z topografią kraju.

I jeszcze jeden drobiazg. Niejeden średniowieczny (i późniejszy także) autor napisał był komentarz do hymnów lub psalmów, tytułowany najczęściej odpowiednio: *Expositio hymnorum*, *Expositio psalmoreum*³. Wydaje się, że włączanie tego rodzaju literatury do grupy zatytułowanej „Hymni” (s. 152) może wywołać wrażenie, że są to hymnarze – księgi typowo liturgiczne, zawierające czyste teksty hymnów, bez komentarzy.

Podsumowując: dzieło J. Marszalskiej i W. Graczyka nie jest książką do czytania „od deski do deski”. Analogicznie do encyklopedii i słowników, stanowi

³ Przykładowo: Hilarius Aurelianensis (domn.). 1530. *Expositio hymnorum totius anni secundum usum Sarum diligentissime recognitorum multis elucidationibus aucta*. London: Wynkyn de Worde; Hilarius. 1492. *Expositio hymnorum*, Straßburg: Johann Prüss. Jeśli chodzi o komentarze do psalmów, to jednymi z najbardziej poczytnych były dzieła Kasjodora i Augustyna. Zob. 1958. Magni Aurelii Cassiodori expositio psalmoreum. W *Corpus Christianorum. Series latina*. Turnhout: Brepols; Augustinus. 2014. *Enarrationes in psalmos*. T. 1–2. Wyd. Jan-Eligius Dekkers, J. Fraipont. Turnhout: Brepols.

ogromny, usystematyzowany zbiór rozproszonych dotąd informacji o drukowanych księgach z XV i XVI w., onegdaj znajdujących się w zbiorach seminarium plockiego, których obecnie, po zawieruchach dziejowych, nie można się doliczyć. O potrzebie stworzenia takiego katalogu i udostępnienia go w formie krytycznego opracowania przekonał się sam recenzent, od dłuższego czasu poszukujący informacji na temat plockiego brewiarza wydrukowanego w Wenecji w 1506 r., którego choćby jednego egzemplarza nie udało się dotąd zlokalizować. Recenzowane opracowanie przekonuje, że nie było go również w plockiej Bibliotece Seminarialnej. Co prawda, poszukiwane źródło nie jest inkunabułem, niemniej wśród zaginionych ksiąg zastanawia niemal całkowity brak *liturgica* (przede wszystkim mszałów i brewiarzy) z drugiej połowy XV w. Wyjątki są nieliczne, jak np. przedtrydencki mszał rzymski (s. 178) czy psalterz z Würzburga (s. 208). Nie wiadomo tego z całą pewnością, ale wspomniana księga *Textus sequentiarum* mogła być sekwencjarzem (właściwie: prosarium) – również księgą liturgiczną, zbiorem tekstów sekwencji. Owszem, widać, że liczne były egzemplarze Biblii, ale nie jest ona księgą ściśle liturgiczną. Czyżby właściwe księgi liturgiczne przechowywane były w innym niż biblioteka miejscu?

Wykaz zaginionych ksiąg pokazuje, że księgozbiór plocki nie pozostawał w tyle za innymi, podobnymi. Odnajdujemy w nim m.in. homilie (w tym Bernarda z Clairvaux oraz bardzo poczytnego w średniowieczu niemieckiego dominikanina, Johanna Herolta), dzieła historyczne (*Historia ecclesiastica* Euzebiusza z Cezarei), prace z dziedziny prawa (w tym *Decretales* Gracjana, Klemensa V, Bonifacego VIII i Grzegorza IX), liturgiki (W. Duranda), teologii (Augustyna), filozofii (Plutarcha, Boecjusza) i innych dziedzin nauk oraz literatury antycznej (Cicerona). Duchowieństwo plockie, zwłaszcza skupione wokół katedry, miało zatem dostęp do literatury i z pewnością z tego dobrodziejstwa korzystało.

Opublikowany katalog od dawna był potrzebny, ponieważ przejrzenie dokumentuje zaledwie część strat poniesionych przez Bibliotekę Seminarialną w Plocu w wyniku II wojny. Udana realizacja tego zadania ma kapitalne znaczenie dla przyszłych badań, stanowi bowiem przekaz dla tych, którzy ewentualnie – być może nieświadomie – dotąd dysponują nie swoją własnością. I temu między innymi służyć ma decyzja o wydaniu pracy w języku angielskim.

Ogromny ładunek informacji, często drobiazgowych, zawarty został w estetycznej formie w twardej oprawie, z dwukolorowym drukiem czarnym i czerwonym, przypominającym księgi liturgiczne z ich nigrykami i rubrykami. Wszystko razem sprawia, że czytelnik ma w rękę książkę od strony poznawczej bardzo wartościową a od estetycznej – naprawdę elegancką. I za to autorom i wydawnictwu chwała.

Bibliografia

- Graczyk Waldemar, Marszalska Jolanta M. 2010. *Księgi rękopiśmienne i stare druki ze zbiorów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Z dziejów kultury polskich bibliotek kościelnych w dawnych wiekach*. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy.
- Barycz Henryk. 1946. „Kazimierz Piekarski”. *Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej* 36 (3–4): 313–326.
- Hilarius Aurelianensis (domn.). 1530. *Expositio hymnorum totius anni secundum usum Sarum diligentissime recognitorum multis elucidationibus aucta*. London: Wynkyn de Worde.
- Hilarius. 1492. *Expositio hymnorum*. Straßburg: Johann Prüss.
- Cassiodorus. 1958. *Expositio psalmodum*. W *Corpus Christianorum. Series Latina*. Turnhout: Brepols.
- Augustinus. 2014. *Enarrationes in psalmos*. T. 1–2. Wyd. Jan-Eligius Dekkers, J. Fraipont. Turnhout: Brepols.
- „Incunabula Short Title Catalogue”. <https://data.cerl.org/istc>.